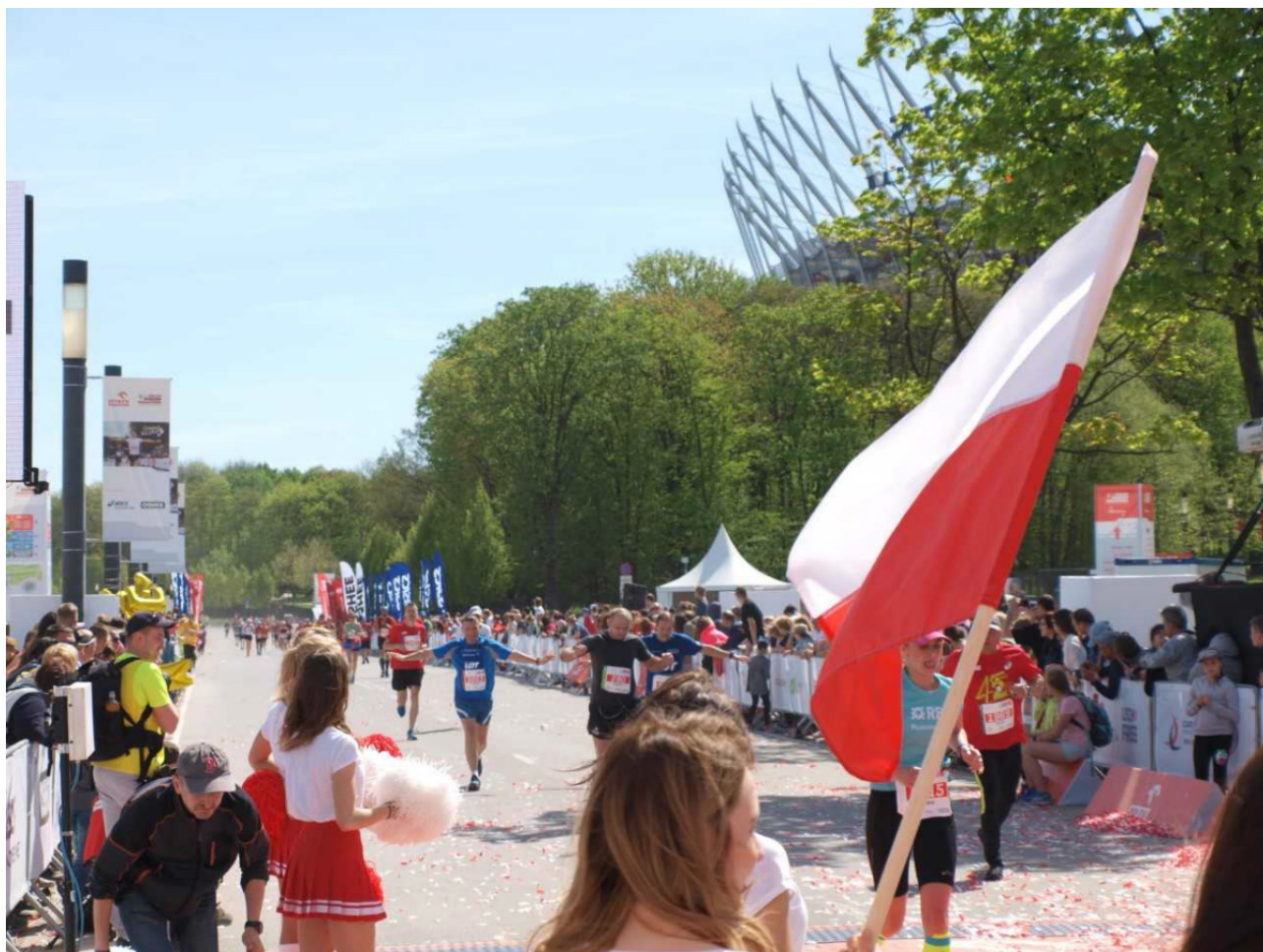


## Tankowanie na Orlenie



Nie mogłem inaczej zatytułować relacji z ORLEN Maratonu. Podsunął to nasz "comendante" Andrzej, i wszystkim się spodobało. Nie ukrywam, że nie biegłem w orlenowskim Maratonie. Nie byłem nawet w jego pobliżu. Sprawy służbowe rzuciły mnie do Wiednia, a tam wiecie co? Też biegli Maraton ;-). Śmichy, chichy, a relację skrobnąć obiecałem. Zwykle koniec kwietnia nie rozpieszcza pogodą, a tu masz ci los, pod kwietniowym garncem ktoś dowalił ognia i zrobiło się lato. Dlatego chylę czoła przed wszystkimi, którzy zdecydowali się na udział zarówno w Maratonie jak i biegu na 10 km. Szczególnie chylę tego czoła przed naszymi kolegami maratończykami. Pozwoliłem sobie na stronie Biegu podglądnać nie tylko wynik końcowy, ale i czasy pośrednie. Wynika z tego, że walka była ciężka i wymagała zarówno hartu ducha jak i wytrzymałości. Widać to na zdjęciach z mety.



W sumie nasi koledzy ukończyli maraton z czasami :

- Stańczak Wojciech 4.33.10
- Wiśniewski Andrzej 4.33.00

Oczywiście dodatkowe punkty należą się za solidarność. Wspólny finisz smakuje podwójnie. Brawo!!!!

Natomiast w Biegu OSHEE na 10 km. królowały niepodzielnie nasze dziewczyny. Oto wyniki:

- Barejko Marta 1.02.05
- Pielak Katarzyna 1.04.07
- Winiarek Iwona 1.01.22
- Wojciechowski Marcin 0.54.40

Tu na szczególne uznanie zasługują wyniki Iwony i Marcina. Nie tyle dlatego, że byli najszybsi w stawce, ale udało im się wstrzelić z tempem w aktualne warunki. Biegli równo od początku do końca, o czym świadczą czasy na półmetku i na mecie.

Wygląda na to, że nie tylko mieszkańcy Warszawy i Wiednia musieli pocierpieć z powodu zgrai kolorowo ubranych wariatów w trampkach. Także pod Wawelem ścigali się maratończycy. Podobnie jak w zeszłym roku ( Maciek Sąsiadek ) i dwa lata temu ( hm - chyba Ja ) mieliśmy tam swojego reprezentanta. Marcin Czajka walczył

ciężko z upałem i smog(k)iem i wywalczył wynik 4.23.15. Należą mu się oczywiście brawa za dobry wynik. Przecież bramki zdobyte na wyjeździe liczą się..... a nie, to nie ta dyscyplina.

I to tyle. Pisałem z głowy, czyli z niczego, bo nie mam żadnych Waszych relacji. Jeszcze raz gratuluję i pozdrawiam

Jerry49